



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Warszawa, 23.04.2013 r.

RPO-708780-II/12/MC

00-090 Warszawa Tel. centr. 22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 22 827 64 53

P. R. Rojek
Kancelaria Senacka
Biuro Prac Senackich
wpłynęło dn. 30.04.13
nr 3695 podpis *[signature]*

Pani

Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP
Kancelaria Senatu
ul. Wiejska 6
00-902 Warszawa

Wznowienie Per ni Moskonieli

Odpowiadając na prośbę zawartą w oświadczeniu złożonym przez Pana senatora Marka Martynowskiego, wspólnie z innymi senatorami podczas 30. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 kwietnia 2013 r. (sygn. pisma BPS/043-30-1253/13), uprzejmie informuję, że sprawa Pana Grzegorza Wiechy była badana w Biurze RPO pod kątem istnienia przesłanek uzasadniających wniesienie kasacji.

Wyniki badania sprawy nie dostarczyły podstaw do wniesienia kasacji na korzyść Grzegorza Wiechy od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 3 listopada 2011 r. (sygn. akt IX Ka 1294/10), zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 26 kwietnia 2010 r. (sygn. akt IX K 477/08).

Wyrażony wówczas przez Rzecznika Praw Obywatelskich pogląd nadal zachowuje swoją aktualność. W związku z powyższym, chciałbym ponownie przytoczyć wyrażone uprzednio stanowisko.

W szczególności nie sposób jest zasadnie stwierdzić, że zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji poddany został mało wnikliwej kontroli odwoławczej Sądu Okręgowego. Z przeprowadzonych dowodów przez sąd orzekający w I instancji nie wynikało, iżby poza zasięgiem jego rozważań o ustaleniach faktycznych oraz ich prawnej ocenie, pozostały jakiejkolwiek okoliczności istotne dla prawidłowości orzeczenia. Sąd orzekający w I instancji miał na uwadze zmienne wyjaśnienia oskarżonych, pomawiających się w różnych fazach postępowania karnego. Swoje wysiłki skoncentrował więc na usunięciu sprzeczności w tych wyjaśnieniach. Należało

też pamiętać, iż to sąd orzekający w I instancji miał najlepsze warunki do oceny źródeł dowodowych z racji bezpośredniej styczności z przesłuchiwanymi osobami.

Kwestionowanie natomiast sposobu kontroli Sądu odwoławczego nie jest skutecznie możliwe. Uzasadnienie orzeczenia tego Sądu o niezasadności apelacji obrońcy oskarżonego Grzegorza Wiechy należy do trafnych, bowiem zawiera niezbędne elementy, przynależne takiemu orzeczeniu. Jeśli sąd odwoławczy – z racji obszerności i szczegółowości zaskarżonego wyroku, musiałby powtarzać słuszne argumenty sądu I instancji, to trudno byłoby wymagać od tego sądu ponownego wyводу o braku podstaw do formułowania zarzutu naruszenia art. 4, 7 i 410 k.p.k. Wystarczające zatem było wskazanie przez sąd odwoławczy tych elementów uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w których wywiedziono o zamkniętym kręgu wszystkich dowodów, a przede wszystkim słusznie wyeksponowano te argumenty zaskarżonego wyroku, w których zawarto sędziowskie przekonanie o winie oskarżonego Wiechy. Szczególnego podkreślenia wymaga decyzja procesowa Sądu odwoławczego o wyjątkowym uzupełnieniu przewodu sądowego poprzez dodatkowe przesłuchanie biegłego z dziedziny poligrafii. Biegły ten na rozprawie odwoławczej sprecyzował swoje stanowisko wskazując, że przeprowadzone badanie poligraficzne nie wskazało w sposób rozstrzygający, że oskarżony brał udział w zdarzeniu, nie wykluczyło jednakże tego udziału. Stąd też sąd uznał, że opinia biegłego nie wnosi do sprawy istotnych walorów dowodowych.

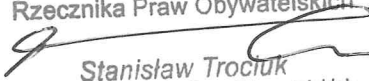
Zgromadzony materiał dowodowy, w tym choćby opinie lekarskie o rodzaju i umiejscowieniu obrażeń ciała pokrzywdzonego, potwierdzenie przez rodzinę autentyczności przedmiotów znalezionych w okolicach miejsca przestępstwa oraz zeznania świadków, z którymi oskarżony miał styczność przed popełnieniem przestępstwa, wykluczyły twierdzenie o istniejących wątpliwościach natury faktycznej i prawnej w odniesieniu do udziału tego oskarżonego we wspólnym dokonaniu przestępstwa rozboju z zadaniem ofierze przestępstwa ciężkich obrażeń ciała, skutkujących kalectwem. Nie zachodziły również podstawy do formułowania zarzutu o rażącej niesprawiedliwości kwestionowanego wyroku.

Na podkreślenie zasługuje także i to, że wniesiona przez obrońcę G. Wiechy kasacja została oddalona przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 5 lipca 2012 r. (sygn. akt IV KK 144/12) jako oczywiście bezzasadna. Oddalając kasację Sąd

Najwyższy wskazał, że art. 5 § 2 k.p.k. „(...) nie mógł być obrażony przez Sąd Okręgowy w Kielcach, jako że naruszenie wyrażonej tam dyrektywy wchodzi w rachubę jedynie wtedy, gdy przy istnieniu nie dających się usunąć wątpliwości, sąd rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego. Takiej sytuacji w sprawie jednak nie było, a w prawomocnie zakończonym procesie wyjaśniono, którym środkiem dowodowym i w jakim zakresie, dano wiarę, a którym tej wiary odmówiono (...).

Również więc w świetle powyższego stanowiska Sądu Najwyższego, nie było możliwe wniesienie kasacji od kwestionowanego wyroku.

Z przesłaniem

Z upoważnienia
Rzecznika Praw Obywatelskich

Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich